Nr. 414 Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą po domu 46 h.

Cena numeru popołudniowego 4 h
Cena nru porannego 8 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi dwa razy dziennie: rano i po południu.

WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p. Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Nacisk na Grecyę trwa.

Rada wojenna koalicyi przy pomocy tłómaczów.

Zurych, 25 listopada.

„Elcair“ donosi, że ostatnia rada wojenna koalicyi w Paryżu musiała się odbyć przy pomocy tłómaczów, albowiem z czterech obecnych ministrów angielskich, tylko jeden Balfour rozumie po francusku, a natomiast żaden minister francuski nie rozumie po angielsku.

Ekonomiczne zbliżenie się rosyjsko-amerykańskie.

Petersburg, 25 listopada.

Według doniesień pism rosyjskich, minister finansów Bark przyjął na audyencyi w ubiegłym tygodniu przedstawiciela amerykańskich przemysłowców, Kerwera. Kerwer wyraził zdziwienie, że Rosya dotychczas jeszcze nie zawarła z Ameryką trwałych ekonomicznych stosunków. Następnie oświadczył w imieniu grupy wielkich przemysłowców i finansistów amerykańskich, że pragną nawiązać **trwałe stosunki z Rosyą**, aby przyczynić się do utworzenia w Rosyi całego szeregu fabryk przetworów surowych, dostarczać fabrykom i innym przedsiębiorstwom potrzebnych kapitałów, maszyn, materyałów przewozowych i t. d.

Bark zainteresował się bardzo oświadczeniem Kerwera i obiecał popierać dążenia Amerykanów.

Walki nad kanałem Suezkim.

Wiedeń, 25 listopada.

„N. W. Journal“ donosi: Greccy poddani, wracający masowo z Egiptu do Aten, opowiadają, iż nad kanałem Suezkim rozpoczęły się nowe walki przednich straży, a lotnicy rozpoczęli ożywioną działalność w celach wywiadowczych.

Walka z Goremykiniadą.

Sztokholm, 25 listopada.

Trudowicy (rosyjska radykalna partya chłopska) postanowili **głosować przeciw budżetowi**, jeżeliby rząd domagał się załatwienia tegoż przez skrócenie obrad. Uchwałę tę uważają za pierwsze hasło do walki Dumy z gabinetem Goremykina.

Odroczenie kongresu ziemstw i miast w Rosyi.

Sztokholm, 25 listopada.

Kongres ziemstw i miast rosyjskich, który miał zebrać się w tym tygodniu, **został odroczony na nieograniczony czas.** Jako przyczynę podają obecny nastrój w państwie, który uniemożliwia zdrową i produkcyjną pracę.

Wrzenie na Kaukazie.

Sztokholm, 25 listopada.

Jak z Tyflisu donoszą, od czasu, gdy Mikołaj Mikołajewicz objął namiestnictwo na Kaukazie, wrzenie wśród ludności wzrasta nieustannie, zwłaszcza wobec **braku środków spożywczych.** Nawet w Tyflisie brakuje od tygodnia masła, jaj, cukru i chleba razowego. Bułka kosztuje 35 kop. za funt. Skonstatowano tyfus głodowy w Tyflisie. Oburzenie wywołuje napastowanie Ormian przez czarną sotnię.

Trudne położenie Grecyi.

Treść ultimatum posłanego Grecyi.

Lugano, 25 listopada.

„Stampa“ podaje **treść ultimatum** czwórporozumienia, wysłanego Grecyi: 1) Demobilizacya, 2) wycofanie wojsk z nad granicy greckiej, 3) zapewnienie wojskom angielsko-francuskim swobody działania na terytoryum greckiem, 4) Grecyą zobowiąże się nie rozbrajać wojsk serbskich i nie atakować koalicyi.

Grecya **godzi się podobno na wszystkie warunki, z wyjątkiem pierwszego.**

Czego jeszcze żąda czwórporozumienie od Grecyi?

Kolonia, 25 listopada.

„Kölnische Ztg“ donosi za „Corriere della Sera“, że czwórsojusz domaga się od Grecyi nietylko zobowiązania, że ona wojsk serbskich nie rozbroi, lecz także, **by Grecya wzięła udział w walkach przeciw Niemcom**, jeżeliby oni ścigali Serbów na terytoryum greckiem. Nadto **domaga się Anglia zezwolenia na obsadzenie kilku portów greckich w Epirze i w Tracyi.** Król ma złożyć formalne oświadczenie, że Grecya godzi się na wojskowe obsadzenie tych portów.

Przerwa w lądowaniu wojsk w Salonikach.

Genewa, 25 listopada.

Jak donoszą prywatnie z Salonik, w lądowaniu wojsk koalicyi nastąpi w przyszłym tygodniu **dłuższa przerwa.**

Epir i Dódekanesos.

Frankfurt, 25 listopada.

Jak donosi „Frankfurter Ztg“, przy **nowych wyborach** w Grecyi uzyska zwycięstwo większość, niezależna od Venizelosa. Podczas rokowań, jakie prowadzili król grecki i szef sztabu generalnego generał Dusmanis z Kitchenerem, oświadczyli dwaj pierwsi, iż są oni jak najmocniej przekonani, że państwa centralne odniosą ostateczne zwycięstwo i tylko z tego samego powodu przyłączenie się Grecyi do czwórporozumienia **byłoby samobójstwem.** Prawdopodobnem też jest, iż Grecya po rozbiciu czwórporozumienia otrzyma nietylko **Dodekanesos**, lecz także **cały Epir.**

Powołanie oficerów greckich.

Rotterdam, 25 listopada.

„Daily Telegraph“ donosi z Rzymu, że fakt **powołania wszystkich oficerów greckich z zagranicy** wywołał tam żywe zaniepokojenie. Podnoszono również fakt zwiększenia liczby oficerów sztabu generalnego w Salonikach.

Serbia w rozpaczliwej sytuacyi.

Znaczenie zdobycia Mitrowicy i Prisztiny.

Przez zajęcie Mitrowicy i Prisztiny wydarli Serbom sprzymierzeni i Bułgarzy **resztę linii kolejowej** Ueskűb—Mitrowica, która jeszcze znajdowała się w rękach Serbów.

Mitrowicę zajęły wojska austro-węgierskie, które przez Bojetin wkroczyły do doliny Ibaru. Serbowie bronili się, jak donoszą sprawozdawcy wojenni, bardzo dzielnie, stawiając jeszcze opór w północnej części miasta, jednak nie zdołali oni przeszkodzić ani przejściu przez Barane, ani przez Sitnicę.

Pod Prisztiną walczyli Niemcy i Bułgarzy. Niemcy wkroczyli do miasta od wschodu, przekroczywszy rzekę Lab, zaś bułgarska grupa połączyła się z Niemcami po sforsowaniu Poljak Planiny. Niemcy wypędzili Serbów z miasta, po ich wejściu niedługo potem weszli Bułgarzy, powitani z radością przez Niemców. Serbowie, cofając się z Prisztiny, pozostawili **2000 jeńców austryackich**, których Bułgarzy i Niemcy wzięli pod swoją opiekę. Wskutek zajęcia Prisztiny staje się linia bojowa, dotychczas wygięta ku wschodowi, znacznie krótszą.

Sprawozdawcy wojenni twierdzą, że wskutek zajęcia Prisztiny i Mitrowicy bitwa na Kosowem Polu **rozstrzygniętą została na korzyść sprzymierzonych.**

Serbski minister o sytuacyi.

Londyn, 25 listopada.

„Daily Telegraph“ donosi: Serbski minister wojny oświadczył, iż armię serbską czekają obecnie bardzo ciężkie zadania. Armia serbska, aby uniknąć wygłodzenia, musi albo pobić Bułgarów pod Ueskűbem, albo też cofnąć się przez Albanię na wybrzeża morza Adryatyckiego.

Rosyjski dyplomata o położeniu Serbii.

Paryż, 25 listopada.

„Matin“ dowiaduje się z Salonik, że sekretarz poselstwa rosyjskiego w Serbii, J a k o n c z e w, przybywszy tam z Mitrowicy przez Albanię, podał o Serbii garść szczegółów następujących: „Należy przypuszczać, że personal poselstwa rosyjskiego wpadnie w ręce Bułgarów, gdyż jest rzeczą niemożliwą, żeby Serbowie zdołali oprzeć się nacierającym wojskom. Waleczność Serbii jest wielka, ale wielka jest też ich nędza. W Mitrowicy (obecnie zdobyta, *red.*) niema już ani źdźbła chleba, a ludność żyje tylko fasolą. Prowiant przybywa z wielkiem opóźnieniem i ogranicza się do trzech zaledwie worków mąki, sprowadzanej przez Albanię“.

Stary król serbski walczy w rowach strzeleckich w mundurze zwykłego żołnierza i szuka wprost śmierci. „Gdy zostanę zabity — mówi — możecie uciekać, albo poddać się!“ Zdaniem posła, odzyskanie Starej Serbii jest już niemożliwe, a uratowanie Nowej Serbii wielce problematyczne.

Z walk w Macedonii.

Budapeszt, 25 listopada.

„Az Est“ donosi za dziennikami greckimi, że **na południe od Prilepu** znajduje się jeszcze sześć batalionów serbskich. Francuzi, znajdujący się na linii Gewgheli i Krivolac, mieli w połowie listopada 30 tysięcy ludzi i 14 armat.

Z Rumunii.

Obrady socyalnej demokracyi rumuńskiej.

Od 7—9 listopada odbywały się w Bukareszcie obrady kongresu socyalnej demokracyi rumuńskiej. W wilię obrad, 6 listopada wieczorem odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, które uchwaliło energiczny protest przeciwko nowemu rządowi moskalofilów, aby rząd rumuński pozwolił **na przemarsz armii rosyjskiej** przez Dobrudżę przeciwko Bułgaryi. Przed rozpoczęciem porządku dziennego obrad uchwalono wyrazy sympatyi „dla towarzyszów, którzy pozostali wierni zasadom Międzynarodówki.

Następnie tow. M a r i n e s c u złożył sprawozdanie z działalności partyi za czas od 1 stycznia 1914 aż do chwili obecnej. Partya rumuń-

ska wysunęła podczas ostatnich wyborów postulat czteroprzymiotnikowego prawa głosowania dla wszystkich obywateli, a więc także i **dla żydów**, traktowanych dotychczas jako obcokrajowców oraz postulat **wywłaszczenia wielkich latifundyów bojarów** rumuńskich.

Prawie zaraz po kampanii wyborczej partya rumuńska rozpoczęła **akcyę za pokojem**, podczas której urządzono 284 wielkich zgromadzeń ludowych i rozdano 495.920 różnych pism ulotnych.

O organizacyi kobiet mówiła tow. dr Arbore, o prasie tow. Segal. Oprócz codziennego organu partyi „Lupta" wychodzi jeszcze w Jassach agitacyjny dwutygodnik żydowski „Wecker". Naturalnie prasa partyjna musi walczyć z deficytem.

Po złożeniu sprawozdań rozwinęła się ożywiona dyskusya, tycząca się głównie kwestyi niewspółmierności, jaka zachodzi między wielkiemi akcyami politycznemi partyi, a małą liczbą członków organizacyi partyjnych, wywołaną analfabetyzmem i polityczną biernością robotników. Dyskusya nad tą kwestyą trwała przez dwa dni i jedną noc, i ukończoną została przyjęciem wielu wniosków co do form agitacyi.

W trzecim dniu obrad tow. Frimm złożył sprawozdanie o reformie wyborczej i agrarnej. Tow. dr Racowski mówił o drugiej konferencyi socyalistycznej bałkańskiej. Uzasadniał on wykluczenie z bałkańskiej federacyi t. zw. „szerokich" socyalistów bułgarskich. Mówił on też o międzynarodowej socyalistycznej konferencyi w Zimmerwaldzie. Zjazd uchwalił jednogłośnie wysłać do biura, wybranego przez konferencyę zimmerwaldzką, telegram, aprobujący uchwały tej konferencyi.

Ostatnim punktem porządku dziennego był referat „Socyalna demokracya wobec wojny". Odnośnie do tego punktu powzięto rezolucyę, iż zjazd zgadza się w zupełności na przeciwwojenne uchwały konferencyi bałkańskiej i zimmerwaldzkiej.

Wkońcu uchwalono, aby 12 grudnia odbyły się w całym kraju zgromadzenia za przeprowadzeniem reform i **protestujące przeciwko podżeganiom wojennym.**

„Riecz" o stanowisku Rumunii.

Petersburg, 25 listopada.

Jak donosi „Riecz", koła informowane nie wierzą, aby Rumunia w najbliższym czasie przyłączyła się do czwórporozumienia. Z powodu nowej sytuacyi na Bałkanie Rumunia pozostanie ściśle neutralną. W każdym razie wykluczonem jest, aby Rumunia stanęła po stronie państw centralnych.

Zwołanie parlamentu rumuńskiego.

Wiedeń, 25 listopada.

„N. Fr. Presse" donosi: Urzędowy dziennik bukaresztański ogłasza dekret królewski, zwołujący parlament na **28 listopada** na zwyczajną sesyę.

Z frontu rosyjskiego.

Opróżnienie Rygi ukończone.

Berlin, 25 listopada.

„Lokalanzeiger" donosi, że ukończono opróżnienie Rygi. Wartość materyałów, wywiezionych z Rygi, wynosi miliard rubli.

Walki artyleryi pod Zaleszczykami.

Czerniowce, 25 listopada.

W ostatnich dniach Rosyanie zaatakowali stanowiska austryacko-węgierskie na północny wschód od Zaleszczyk. Ogień artyleryjski trwał przez kilka godzin. Wszelkie wyniki rosyjskie pozostały bez rezultatu. Stwierdzono, że Rosyanie **używali wyłącznie** japońskiej amunicyi.

Rosyanie mają w Besarabii zaledwie 80 tysięcy wojska.

Bukareszt, 25 listopada.

„Inainte", organ Marghilomana twierdzi, że Rosya nie podejmie w najbliższym czasie żadnych kroków przeciw Bułgaryi, albowiem Rosya skoncentrowała tam zaledwie 80 tysięcy wojska, a nie, jak twierdzono, 350 tysięcy.

Zresztą **nie ma mowy, by Rumunia zezwoliła na przemarsz wojsk** przez swe terytoryum.

Ostatnie wieści z bałkańskiego terenu.

Saloniki, 25 listopada.

(Ag. Havasa). Przybyły tu **4 parowce** transportowe. W drodze jest też **5 parowców** z amunicyą, aeroplanami i samochodami. Rozpoczęto transportować **znaczne ilości amunicyi i dział do Monastyru** dla armii serbskiej.

Część sił serbskich w Albanii wysłano dla wzmocnienia wojsk serbskich, które trzymają przełęcz Kaczaniku. Bułgarzy, którzy usiłowali przeprowadzić wielki ruch celem obejścia, zostali onegdaj po raz trzeci na froncie północnowschodnim odrzuceni.

Lugano, 25 listopada.

Włoskie pisma donoszą z Monastyru i Salonik: Serbski minister wojny przybył do Salonik, aby wraz z generałem Sarrailem zwiedzić front francuski, gdzie **na 50.000 Francuzów naciera 80.000 Bułgarów, mających potężną artyleryę.** Francuskie siły zbrojne, których odwrót między Demir Kapu i granicą grecką już rozważają, są rozczarowane z powodu, że nie widać wcale współdziałania wojsk serbskich.

Pułkownik Popovicz przyznaje, że dla armii serbskiej dowóz żywności, która tylko z południa nadchodzi, jest niedostateczny i wskutek braku wszelkich środków transportowych bardzo się opóźnia, tak, że żołnierze bardzo często wobec **braku kawałka chleba z wycieńczenia padają.** Na Polu Kossowem obozuje **tysiące uchodźców** bez pożywienia. Śmiertelność między uchodźcami i żołnierzami z powodu braku środków leczniczych w lazaretach jest bardzo wielką.

Rząd serbski przez Prizrent znajduje się w drodze **do Ochrydy**, podczas gdy korpus dyplomatyczny spieszy do Monastyru.

Ateny, 25 listopada.

Doniesienie agencyi Havasa dnia 23 listopada: **Wspólna nota do Grecyi** została wręczoną. Podczas śniadania, wydanego przez króla na cześć Denysa Cochin omawiano tą notę. Król dał Cochinowi do poznania, że nota zostałą korzystnie przyjętą. Nota jest utrzymana w tonie ogólnie przyjaznym. Żąda ona od Grecyi potwierdzenia danych już pierwej zapewnień w sprawie położenia wojsk sojuszników w Grecyi. Nota nie stawia żadnego terminu odpowiedzi, ale prosi o możliwie szybką odpowiedź. Spodziewają się tutaj zupełnej zgody rządu greckiego na żądania sojuszników.

Specyalny sprawozdawca biura Reutera z Aten donosi: Po radzie ministeryalnej, ponieważ nastąpić ma wręczenie noty, oświadczyli posłowie, **że położenie się wyjaśniło** i rozwija się normalnie.

Paryż, 25 listopada.

Członek rządu serbskiego oświadczył sprawozdawcy „Petit Journal", że **Serbia zamierza wkrótce podjąć ofenzywę (?)** skoro tylko wojska francuskie i angielskie w Macedonii będą dostatecznie silne.

Prezydent greckich ministrów Skuludis oświadczył wobec ateńskiego sprawozdawcy dziennika „Petit Journal", że Grecya mimo wszelkiego nacisku, skądkolwiekby on mógł nastąpić **pozostanie neutralną.** Neutralność zachowa wobec sojuszników szczególnie wobec Francyi charakter życzliwy.

KRONIKA.

Pospolitacy drugiego powołania (roczniki 44—50) prawdopodobnie będą, jak donosi biuro prasowe, prezydyum rady ministrów, powołani do służby wojskowej **dopiero koło połowy stycznia 1916 r.,** przyczem nie wszyscy oficerowie, następnie aspiranci oficerscy zostaną przydzieleni do piechoty, lecz częściowo zostaną w inny sposób zatrudnieni.

Powrót uchodźców do Krakowa. Dzisiaj o godz. 2-ej po południu przybywa na dworzec towarowy pierwsza partya uchodźców krakowskich z baraków choceńskich. Przybywa ogółem 1200 ludzi. Na dworcu oczekiwać będą przybywających reprezentanci komitetów i towarzystw ewakuacyjnych, którzy zaopiekują się nimi. Jednocześnie policya będzie sprawdzać legitymacye wszystkich przybywających.

Dla uchodźców urządzone zostały następujące schroniska: Dla kobiet i dzieci w szkole przemysłowej żeńskiej w Alei Krasińskiego i przy ulicy Mickiewicza w Podgórzu, dla mężczyzn zaś przy ul. Kącik w Podgórzu. Wszyscy uchodźcy mają się zgłaszać do centralnego biura ewakuacyjnego przy ul. Mikołajskiej 6, II. piętro. Biuro to będzie prowadzić ewidencyę uchodźców oraz zajmie się kwestyą wsparć dla nich. Uchodźców, którzy będą chcieli znaleźć pracę, będzie odsyłało biuro centralne do miejskiego urzędu pośrednictwa pracy, które postara się o znalezienie im odpowiedniego zajęcia.

Uchodźcy, którzy nie otrzymają pracy, na razie umieszczeni będą w specyalnych schroniskach uchodźczych, i to katolicy w schronisku przy ul. św. Jana, a żydzi w schronisku przy ul. Augustyańskiej. W schroniskach tych będą otrzymywać uchodźczy bony na odzież oraz na żywność, którą dostaną w tanich kuchniach. Tanie kuchnie będą dwie: jedna przy ul. Zwierzynieckiej l. 20, a druga przy ul. Sokolskiej l. 7 (dzielnica Podgórze). Niektórzy uchodźcy otrzymają też przekazy na wypłatę zaliczki na czynsz za mieszkanie. Przekazy te wydawane będą tym uchodźcom, którzy nie będą w stanie płacić za wynajęte mieszkania. Uchodźcy, przebywający w schroniskach muszą sobie wyszukać pracę (czy to sami, czy to przy pomocy miejskiego urzędu pośrednictwa pracy) w przeciągu 3—5 dni, po tym bowiem terminie schroniska potrzebne będą dla drugiej partyi uchodźców, która przyjedzie z Chocenia.

Liczba uchodźców, którzy przybędą w drugiej partyi, wynosić będzie również około 1000 ludzi. Z pośród przybywających uchodźców wyłączone będą wszystkie osoby, notowane kiedykolwiek w policyi, tak iż powrót różnych włamywaczy, kieszonkowców został ogromnie utrudniony. Dotychczas niewyjaśnioną jest bardzo ważna kwestya, gdzie będą wypłacane zasiłki rządowe, do których mają prawo powracający uchodźcy przez 4 tygodnie. Ponieważ uchodźcy dziś przyjeżdżają, więc byłby już najwyższy czas, aby zadecydowano, czy zasiłki rządowe dla nich wypłacane będą w Dyrekcyi policyi czy też w magistracie.

Biuro opieki nad superarbitrowanymi legionistami i ich rodzinami mieści się obecnie w lokalu zarządu główoego T. S. L. przy ul. Floryańskiej 15.

Karty chlebowe. W piątek i w sobotę 26 i 27 bm. będzie się odbywać wydawanie kart chlebowych na tydzień następny, tj. od 28 listopada do 5 grudnia.

Wydawanie odbywać się będzie jeszcze w ten sam sposób, jak poprzednio w godzinach urzędowych od 9—1 i od 4—8. W sobotę mają się zgłaszać pracodawcy z wykazami swoich pracowników z kategoryi ciężko pracujących po karty dodatkowe. Karty chlebowe na tydzień następny będą koloru zielonego.

Już od paru dni panuje w Krakowie ogromny **brak chleba.** W wielu piekarniach nie można zupełnie dostać chleba w godzinach późniejszych. Przed sklepami z chlebem i piekarniami gromadzą się tłumy ludzi, wyczekując godzinami na chleb. Przyczyną tego braku chleba jest głównie fakt, iż bardzo wielu bierze na karty chlebowe wyłącznie tylko chleb, nie kupując mąki. Dlatego w piekarniach brak chleba, a mąka leży niesprzedana w wielkich niejednokrotnie ilościach. Byłoby wskazanem, aby ludność zakupywała na karty chlebowe także mąkę i wypiekała chleb w domu. Usunęłoby to chociaż w części wzrastający brak chleba w Krakowie. Ponieważ mąka chlebowa nadchodzi obecnie tylko w małych ilościach, więc magistrat był zmuszony do wydawania lepszej mąki (tak pszennej jak i żytniej). Jak wiadomo, według taryfy maksymalnej, 980 gramów chlebe ma kosztować 56 hal., tymczasem w niektórych piekarniach żądają więcej za powyższą ilość chleba, tak że konsument, chcąc dostać chleb, musi niejednokrotnie zapłacić koronę za 980 gramów.

Z sali sądowej. Dziś rano rozpoczęła się w krajowym sądzie karnym przed trybunałem wzmocnionym, pod przewodnictwem radcy dra Ajdukiewicza rozprawa przeciwko Stanisławowi Jachymczakowi, wyrobnikowi, liczącemu lat 21, oskarżonemu o to, że w dniu 5 kwietnia b. r. we wsi Kłokoczynie zabił podczas bójki niejakiego Franciszka Starowicza. Oskarżonego broni adwokat dr Danielak. Wyrok zapadnie dziś po południu.

Rozpoznawanie zmarłych żołnierzy. Do krakowskiej dyrekcyi policyi nadesłano drugą tablicę z fotografiami i opisem nieznanych zmarłych osób wojskowych i cywilnych, pozostających na usługach wojska. Powyższą tablicę, jako też poprzednie, oglądac można w gmachu dyrekcyi policyi biuro nr 3 na parterze, między godz. 8 a 10 rano.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).